

wiązanie Xcelerator Rollerski classic - luzy po dwóch sezonach

Autor: dracono - 04/24/2018 09:02

Witam

Po dwóch sezonach średnio intensywnego używania nartorolek (włączając w to okres nauki) pojawiły luzy skrętne w łączeniu but - wiązanie, tzn. pięta lata na boki i zdarza się taka sytuacja, że jak zostanie odchylona to nie wchodzi ładnie centralnie w prowadnice. Dramatu jeszcze nie ma, tym bardziej, że przy poprawnej technice klasycznej nie ma zbyt dużo sił i ruchów poprzecznych ani skrętnych, więc taki "zgrzyt" pięty na prowadnicach trafia mi się albo na jakimś nierównym asfalcie albo podczas zakrętu. Niemniej są symptomy i już nie tak idealna praca sprzętu jak kiedyś.

Jak przyglądam się z bliska to wygląda, że trochę zdarty i wyrobiony jest plastik interfejsu zarówno w butach jak i we wiązaniu. Zrobiłem porównanie na podobnym, ale mniej używanym wiązaniu (Xcelerator Classic 2.0) w nartach przy tych samych butach i tam lata tylko minimalnie, wydaje mi się, że na akceptowalnym poziomie. Więc szacuję, że trochę "wyrobił" się but, natomiast bardziej niż trochę wiązanie w nartorolkach.

Czy ktoś miał podobne doświadczenia?

Czy to normalne zużycie interfejsu/ wiązania? Ciężkie nartorolki (Swenor Finstep) + okres nauki i kaleczenia techniki (?).

Da się coś z tym zrobić poza wymianą na nowe wiązanie jak luzy będą już znaczne?

Może to tylko fleksor "sflaczał" i wymaga wymiany na nowy?

Albo może wstawienie twardszego (teraz jest medium) zniweluje luzy poprzez większy docisk (?).

Jeżeli rozwiązaniem jest wymiana to czy może ktoś polecić z własnego doświadczenia jakieś trwałe wiązania NNN do klasyka na płytę NIS? Takie które po kilku latach intensywnego używania z cięższym sprzętem i zawodnikiem nadal nie wykazują luzów i problemów o których pisałem.

--

Pozdrawiam

Paweł Suwiński

=====

Odp: wiązanie Xcelerator Rollerski classic - luzy po dwóch sezonach

Autor: Michał Rolski - 04/24/2018 09:10

Trudno wprost wskazać przyczynę. Zacznij od wymiany flexora. Najlepiej włóż najtwardszy. Wiązania Rottfelli na śruby zaprojektowane specjalnie do klasyka mają domyślnie zainstalowany najtwardszy flexor. Nawet jeśli nie pomoże, flexor i tak się przyda, bo wszystkie wiązania na płyty NIS od modelu Performance w górę mają te same flexory, więc będzie można go kiedyś użyć.

Zrób jeszcze próbę przekładając wiązania z nart na nartorolki. Zobacz, czy to pomoże. Na nartorolkach jest mniej stabilnie, inne siły działają, porównanie wykonane na wiązaniach zainstalowanych na nartach może nie być miarodajne.

Często jest tak, że problemem jest podeszwa buta. Powchodzą w nią kamienie, a po wyciągnięciu zostają spore nierówności, "sklepie się" od chodzenia po asfalcie i później prowadnice nie chcą wchodzić w kanały w podeszwie, głównie w części pod piętą.

=====

Odp: wiązanie Xcelerator Rollerski classic - luzy po dwóch sezonach

Autor: dracono - 04/24/2018 11:09

Michał Rolski napisał(a):

Zrób jeszcze próbę przekładając wiązania z nart na nartorolki. Zobacz, czy to pomoże. Na nartorolkach jest mniej stabilnie, inne siły działają, porównanie wykonane na wiązaniach zainstalowanych na nartach może nie być miarodajne.

Bez przekładania ręką miachając na boki butem już widać różnicę, że w rolkach pięta lata bardziej i są większe luzy niż w narcie.

No i też nie bardzo chcę przekładać wiązanie, by nie nadwyrężyć i drugiego. Bo może się okazać że te wiązanie to rzeczywiście jakieś delikatne "performansowe" nie do takich zastosowań (cięższe rolki, krzywy asfalt, nauka), a jedynie na równe przygotowane trasy, lekkie biegówki i nienaganną technikę (?). Chociaż fakt, mają "rollerski" w nazwie.

Michał Rolski napisał(a):

Często jest tak, że problemem jest podeszwa buta. Powchodzą w nią kamienie, a po wyciągnięciu zostają spore nierówności, "sklepie się" od chodzenia po asfalcie i później prowadnice nie chcą wchodzić w kanały w podeszwie, głównie w części pod piętą.

U mnie takiego problemu z wejściem prowadnic w podeszwę nie ma. A jest taki natomiast, że jak przy jakimś zawahaniu w technice (krzywy asfalt, zakręt) pięta się odchyli na bok od osi diametralnej (bo może z powodu luzów) to podeszwa nie trafia dokładnie na te szyny. Ostatecznie się dopasuje, ale z jakimś takim "zgrzytem". Obok nie wyłępuje, to jeszcze nie taka degeneracja interfejsu.

Może rzeczywiście zacznę od wymiany tego fleksora jak już to osiągnie jakiś uciążliwy poziom.

--

Pozdrawiam

Paweł Suwiński

=====

Odp: wiązanie Xcelerator Rollerski classic - luzy po dwóch sezonach

Autor: dracono - 04/24/2018 12:22

Tutaj krótki filmik z komórki (może coś będzie widać): youtu.be/mX7aEyYJp3M

Wysłałem też do serwisu Rotteffeli zapytanie czy coś z tym da się zrobić i czy jakieś trwalsze wiązania niż te do cięższego sprzętu mogą polecić. Trochę po ambicji. Ciekawe co odpowiedzą. Kiedyś tak z grupą francuzów napisałem, że nie mam długich śrub do montowania wiązań telemarkowych na płytach podwyższających to mi w ciągu tygodnia za free przysłali pocztą lotniczą cały komplet.

=====

Odp: wiązanie Xcelerator Rollerski classic - luzy po dwóch sezonach

Autor: anusia - 05/13/2018 17:57

Ja mam podobny problem po ok. 3 miesiącach użytkowania wiązań NNN Performance Classic NIS, czasami koniec buta nie trafia idealnie w prowadnice tylko ześlizguje się na boki, sprawdzone na 2 parach butów. Trochę kiepsko jak na zupełnie nowe wiązania. Można coś z tym zrobić? Wymiana flexora?

=====

Odp: wiązanie Xcelerator Rollerski classic - luzy po dwóch sezonach

Autor: draconó - 05/14/2018 09:16

anusia napisał(a):

Ja mam podobny problem po ok. 3 miesiącach użytkowania wiązań NNN Performance Classic NIS, czasami koniec buta nie trafia idealnie w prowadnice tylko ześlizguje się na boki, sprawdzone na 2 parach butów.

Buty też były nowe tzn. kupione razem z nrolkami?

Pomijając kwestię ewentualnej wady wiązania to po moich doświadczeniach i obserwacjach mam wrażenie, że zużywanie wiązań mogą przyspieszyć zużyte buty (wytarty plastik w czubach) oraz okres nauki i nierówny asfalt itp utrudnienia na trasie, które prowadzą do kaleczenia techniki. Jeżeli do tego dojdzie większa waga zawodnika oraz ciężkie rolki to pewnie będzie to szło szybciej przy jakiś szczególnie wyżyłowanych delikatnych wiązaniach typu "performance";.

anusia napisał(a):

Trochę kiepsko jak na zupełnie nowe wiązania. Można coś z tym zrobić? Wymiana flexora?

Wydaje mi się, że interfejs (wiązania + czubki w butach) to jest mimo wszystko element zużywający się, niemniej nie aż w takim tempie jak piszesz. Natomiast chyba zawsze trochę to będzie latać (?).

Pytanie czy lata tyle co u mnie:

Jeżeli tak lub bardziej to może spróbuj zareklamować.

Mogę pocieszyć w ten sposób, że jeżeli już wyjdzie się z okresu nauki i dopracuje technikę to na

dobrych trasach bez krzywego asfaltu nie przeszkadza to jakoś bardzo ani nie prowadzi do jakiś ryzykownych sytuacji, więc da się z tym żyć. No chyba, że pięta w ogóle się może nie wpasować i wyjść poza wiązanie.

=====